

ELŻBIETA KAMIŃSKA

**PORUCZNIK ANDRZEJ JAKÓBKIEWICZ –
ZESŁANIEC POSTYCZNIOWY
I JEGO FOTOGRAFIE SYBERYJSKIE**

W zbiorach ikonograficznych Muzeum Historycznego m. st. Warszawy (dalej MHW) znajduje się zespół fotografii, który przechował dla rodziny i potomnych zesłaniec postyczniowy Andrzej Jakóbkiewicz.¹ Większość z nich powstała na Syberii, gdzie przez 15 lat przebywał właściciel zdjęć, najpierw jako katorżnik a następnie na osiedleniu w guberni irkuckiej i obwodzie jakuckim. Podczas opracowywania fotografii konieczne stało się odtworzenie i przesłanie drogi, jaką przeszedł A. Jakóbkiewicz w kraju i na Syberii. Udało się to częściowo m.in. dzięki zachowanym dokumentom, które wraz z fotografiami zostały przekazane do Muzeum przez jego córkę Annę (lub Hannę) Romiszewską. Najistotniejsze dla nas okazały się: życiorys datowany 9.V.1920 r. (maszynopis) i „Kwestionariusz [...] Weteranów [...]” wypełniony w roku 1922.² Informacje w nich zawarte zostały uzupełnione danymi z listów A. Jakóbkiewicza do Augusta Kręckiego znajdujących się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (dalej MWP).³ W dokumentach i listach, pisanych po wielu latach od wydarzeń 1863 r., zauważono sporo nieścisłości – niedokładnie zapisane nazwiska dowódców, nazwy miejscowości gdzie stacjonował, miejsca potyczek i większych bitew. Czasami A. Jakóbkiewicz nie datował i nie potrafił umiejscowić opisywanych wydarzeń, co nie ułatwiło zadania historykowi. Nałożenie „siatki” wydarzeń, w których uczestniczył na ogólnie znane fakty o bitwach, potyczkach i ruchach oddziałów w 1863/4 r. opisywanych w publikacjach na ten temat⁴, okazało się niełatwym zadaniem. O kolejnym okresie życia A. Jakóbkiewicza – drodze na zesłanie, która odbywała się ściśle wytyczonym szlakiem etapowym, wspominało wielu pamiętnikarzy.⁵ Sporo wiemy również o warunkach panują-

¹ Spuścizna po A. Jakóbkiewiczu - fotografie i materiały archiwalne, trafiły do Muzeum Historycznego m. st. Warszawy (dalej MHW) poprzez zakup i dar od jego córki p. Anny (lub Hanny) Romiszewskiej w latach 60. XX w. Zapisane zostały w księgach inwentarzowych Działu Ikonografii (fotografie) pod numerami: AF 18359-18370 i 21032-21068, oraz Archiwum MHW pod numerami: A/V/23-26. Wszystkie fotografie zostały zamieszczone w publikacji *Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy. Katalog fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, cz. II, Zesłańcy syberyjscy*, oprac. Elżbieta Kamińska, Warszawa 2005.

² Nr Archiwum: sygn. A/V/25 – życiorys (maszynopis), sygn. A/V/26 - „Kwestionariusz / zgłaszających się do uzyskania prawa na zasadzie Ustawy / z dnia 23 Marca 1922 r. – zaopatrzenia Weteranów powstań / narodowych w 1831 – 1848 – i 1863 r. oraz wdów po nich.”

³ Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (dalej MWP) – Archiwum Augusta Kręckiego H-80, listy Andrzeja Jakóbkiewicza do Augusta Kręckiego z lat 1917, 1919.

⁴ Np. S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.

cych w więzieniu w Irkucku, pracy nad Bajkałem i powstaniu zabajkalskim a także okolicznościach odbywania katorgi w Usolu.⁶

Najmniej informacji posiadamy z okresu życia A. Jakóbkiewicza na osiedleniu w guberni irkuckiej i jego pracy w kopalniach złota w obwodzie jakuckim, gdzie warunki i jakość życia w dużej mierze zależały od jego zdrowia, wykształcenia, aktywności i po prostu szczęścia. Właśnie z tych lat życia A. Jakóbkiewicza pochodzi większość fotografii znajdujących się w zbiorach MHW. To dzięki zamieszczonym na zdjęciach dedykacjom i zapiskom możemy uzupełnić skąpe dane o jego losach: miejscach pobytu, pracy, wypraw myśliwskich, kontaktach i przyjaźniach z kolegami z powstania i zesłania oraz z Rosjanami i Sybirakami.⁷

Przybliżmy postać A. Jakóbkiewicza właściciela niezwyklej kolekcji zdjęć syberyjskich. Urodził się 9 listopada 1843 r. w Stopnicy w małym miasteczku w Ziemi Kieleckiej. Szkołę realną ukończył w 1860 r. w Kielcach a we wrześniu 1862 r. wstąpił do Instytutu Politechnicznego w Puławach. Nie były mu dane studia na tej nowo otwartej uczelni, gdyż nocą z 21 na 22 stycznia 1863 r. z kolegami z Instytutu, uczniami kursów przygotowawczych oraz około setką uzbrojonych w kosy miejscowych włościan, udali się na miejsce zbiórki do Kazimierza nad Wisłą. Przyrzeczonej broni nie było, plany natychmiastowego uderzenia musiały ulec zwłoce. W ciągu kilku dni napłynęło ok. 700 ochotników. Wielu z nich przepравиło się z Leonem Frankowskim przez Wisłę w Sandomierskie – nieprzygotowani do walki polegli w pierwszych tygodniach powstania.⁸ A. Jakóbkiewicz wycofał się w radomskie, a następnie w marcu w Kluczewsku wstąpił do oddziału Józefa Oxińskiego do kompanii Zuawów dowodzonej przez kapitana Przybyłowicza (powieszono go później przez Rosjan) i majora Bogusławskiego (emigranta z 1831 r.). 25 maja, już jako podoficer, wziął udział w wielogodzinnej bitwie pod Koniecpolem nad Pilicą (w życiorysie zapisał „w czerwcu”). W bitwie tej Rosjanie ponieśli spore straty, ale powstańcy również musieli się wycofać. Jakóbkiewicz tak wspominał te wydarzenia:

...wskutek śmierci kapitana Mazniewskiego [Maśniewskiego] – na lewym skrzydle wiara cofnęła się, co i my na prawym zrobiliśmy, utrzymując jednakże stale ogień z nacierającym wrogiem.⁹

Następnie wraz z oddziałem krążył po Ziemi Piotrkowskiej, gdzie uczestniczył w potyczkach pod Kłomnicami (zaatakowano Moskali jadących koleją) i w lasach Kruszyny pod Częstochową. Zbyt wielkie zgrupowanie sił wroga w tym rejonie spowodowało rozwiązanie oddziałów. Po tygodniowym odpoczyn-

⁵ Np. W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, t. II, Kraków 1934; W. Czetwertyński, *Na wozie i pod wozem (1837-1917). Wspomnienia z lat ubiegłych wnukom i wnuczkom opowiedziane*, Poznań [1939]; [B. Dybowski], *Pamiętnik Dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 zacząwszy do roku 1878*, Lwów 1930.

⁶ Np. dwie pierwsze pozycje z przyp. 5.

⁷ Wszystkie zdjęcia zostały zamieszczone i opisane w publikacji „*Powstanie styczniowe i zesłańcy...*”, oprac. E. Kamińska, cz. II.

⁸ S. Zieliński, op. cit., s. 82.

⁹ A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [2]; o bitwie pod Koniecpolem: S. Zieliński, s. 202.

ku Jakóbkiewicz ponownie zaciągnął się, tym razem w rodzinnych stronach – w Kieleckiem – pod wsią Rudniki i Zarogiem do kompanii Żuawów w oddziale wówczas kapitana Zygmunta Chmieleńskiego. Oficer francuski Chabrjol (tak A. J. zapisał nazwisko) prowadził z nimi ćwiczenia zwłaszcza w atakach na bagnety „i dlatego w stoczonym wkrótce bitwie z Moskałami w czystym polu szliśmy śmiało do ataku”.¹⁰ Niestety dzielny dowódca poległ przeszyty kartaczem, a jego ciało żołnierze unieśli z pola bitwy „na karabinach” – został pochowany wraz z innymi powstańcami w pobliskim Seceminie. Przez dłuższy czas oddział stacjonował we wsi Chlewska Wola, gdzie uzupełniano stany i „ćwiczone się w rzemiośle wojennym”.¹¹ Już jako sierżant kompanii wziął udział w starciu pod Przedborzem, gdzie został kontuzjowany i otrzymał miesięczny urlop. Po odpoczynku odnalazł swój oddział w lasach Świętokrzyskich a następnie wziął udział w zaciętej bitwie pod Ociesękami, którą dowodził generał Hauke-Bosak i pułkownik Chmieleński.¹² Na początku 1864 roku A. Jakóbkiewicz nadal przebywał w oddziałach gen. Hauke Bosaka – awansował do stopnia porucznika. Jego dowódcami byli: oficer rosyjski Bogdan (Bogdanow) i kapitan austriacki Walter. Ostrą zimą przetrwali w lasach Cisowskich u podnóża Gór Świętokrzyskich. Wieś Cisów stała się w tym czasie ważnym ośrodkiem dowództwa oddziałów powstańczych działających na sporym obszarze. Po dość dotkliwej porażce wojsk rosyjskich pod Iłżą (17.I.) władze z Petersburga postanowiły rzucić swoje wojska i zlikwidować to silne powstańcze zgrupowanie. Żołnierze Bosaka przejęli rozkazy – nakazano dyslokację oddziałów, a także przygotowano naпад na miasto Opatów skąd m.in. mieli Rosjanie wyruszyć na ośrodek cisowski. W bitwie o Opatów (21.II. – A. J. zapisał „w pierwszych dniach marca”) wziął również udział stacjonujący około mili od Cisowa oddział majora Waltera, w którym służył A. Jakóbkiewicz. Niestety, pomimo poświęcenia żołnierzy i zaciętego szturm, miasta nie udało się zdobyć. Atakujący ponieśli dotkliwe, nie do odrobienia straty. Podczas odwrotu natrafiono na liczne oddziały rosyjskie, co spowodowało rozproszenie i w wielu wypadkach rozwiązanie poszczególnych grup powstańczych.¹³

Oddział majora Waltera przebił się ku lasom Świętokrzyskim i jeszcze przez jakiś czas działał na tym terenie. Ostatnią potyczkę stoczył pod Klonową [Klinowem?]¹⁴ w pobliżu klasztoru św. Katarzyny w kwietniu 1864 r. Powstanie upadło, dowódca wyjechał do Galicji, a oficerowie, w tym A. Jakóbkiewicz, rozwiązawszy oddziały skierowali się również na południe. Zadenuncjowani, zostali złapani przez Rosjan w dniu 1 maja 1864 r. w dzień Wielkiej Nocy prawosławnej i tylko dlatego, jak wspominał „głowy nasze pozostały w całości.”¹⁵ Powiązanych sznurami powstańców przypędzono do małego miasteczka Dalezycze, a następnie do więzienia w Kielcach, gdzie odbył się polowy sąd wojen-

¹⁰ A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [2].

¹¹ Ibidem.

¹² O bitwie pod Ociesękami: S. Zieliński, s. 145/146.

¹³ E. Kozłowski, *Od Węgrowska do Opatowa 3.II.1863 – 21.II.1864*, Warszawa 1962, s. 216-235; A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [3]; S. Zieliński, s. 152/153.

¹⁴ A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [3]; S. Zieliński, s. 157.

¹⁵ A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [3].

ny. Audytoriat Polowy zatwierdził wyrok skazujący A. Jakóbkiewicza na 8 lat ciężkich robót w twierdzach.

Razem z nim zostali aresztowani i w tym samym czasie osądzeni koledzy – współtowarzysze walk, których zdjęcia przechował do końca życia. Byli to: Władysław Nowicki – powstańczy kurier skazany na osiedlenie, który stosunkowo wcześniej trafił do jakuckiego obwodu. Pracował w Nochtujsku i dzięki znajomościom kilka lat później pomógł Jakóbkiewiczowi w uzyskaniu tam pracy¹⁶; porucznik Konstanty Makowski, kielecki szewc, skazany na 8 lat ciężkich robót, którą odbywał poza Bajkałem w okręgu nerczyńskim, po powrocie z zesłania zamieszkał w Warszawie oraz Władysław Wroński [Kościeszka] z Lubelszczyzny, również w randze porucznika skazany na 8 lat ciężkich robót, współtowarzysz niedoli A. Jakóbkiewicza w pracach katorżniczych przy budowie drogi bajkalskiej. Obaj ponownie osądzeni po wydarzeniach 1866 r. wspólnie odbywali dalszą karę w Usolu. Wroński zmarł podczas drogi powrotnej z zesłania do kraju w 1878 r. w Nowomoskiewsku¹⁷.

W listopadzie 1864 r. A. Jakóbkiewicza przeniesiono do Warszawskiej Cytadeli na Odwach Aleksandrowski, gdzie został okuty w kajdany – „przy operacji [tej] nie mogłem powstrzymać się od łez”.¹⁸ Z partią 120 zesłańców rozpoczął swój nowy etap życia. Dalszą drogę odbywał koleją – przez Petersburg dojechał do Moskwy, gdzie „przymusowa podróż” uległa zwłoce z powodu choroby więźnia. Z „Kałmażnego Dworu” chory na *Febris rekurens* został przeniesiony do szpitala wojennego na „Podcerkownoj”.¹⁹ Niezwykle ciężkie warunki panujące w więzieniach, na etapie i innych budynkach rządowych przystosowanych w wielkim pośpiechu do przyjęcia ogromnej liczby zesłańców postyczniowych, spowodowały wśród nich liczne choroby i zgony.

W marcu 1865 r. A. Jakóbkiewicz został wysłany do Tobolska, a tam eskortujący go żandarm zdjął mu kajdany „gdyż te jako warszawską przynależność trzeba było zwrócić”.²⁰ Otrzymywał na życie 10 kop. na dobę. Z Tomsku wędrował pieszo z partią cywilnych złoczyńców ok. 1500 wiorst. Dotarł do Irkucka w lipcu 1865 r., a dopiero w grudniu znalazł się w pobliskim Aleksandrowsku. „Siedzieliśmy [tam] nieczynni przez całą zimę, używani tylko do wywożenia własnych nieczystości”.²¹

Wiosną 1866 r. setki więźniów skazanych na ciężkie roboty skierowano do budowy drogi okołobajkalskiej. Wśród nich byli A. Jakóbkiewicz i kilku jego kolegów, których losy kilkakrotnie się splatały – wymieniony już Włady-

¹⁶ Wł. Nowicki – MHW AF 21048; jego brat Stanisław N., kapitan i dowódca I kompanii, szczególnie odznaczył się w bitwie pod Chocimowem (21.I.64) został skazany na 10 lat ciężkich robót, zmarł w lazarecie w Czycie w 1866 r. (brak zdjęcia w zbiorach MHW); *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 318; S. Zieliński, s. 150.

¹⁷ K. Makowski – MHW AF 21052; W. Wroński – MHW AF 21065; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 311, 341.

¹⁸ A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [4].

¹⁹ A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [4]. Wszystkie nazwy podajemy w cudzysłowie, tak jak zostały zapisane przez A. Jakóbkiewicza w życiorysie.

²⁰ A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [4].

²¹ Ibidem.

sław Wroński, a także Feliks Grabowski z Augustowskiego (wspólny pobyt w gorzelnii w Aleksandrowsku, praca przy drodze bajkalskiej, katorga w Usolu i praca nad Leną), Paweł Ek[k]ert, przyrodnik i chemik (praca przy drodze bajkalskiej, pobyt w Usolu, wspólne pasje myśliwskie), Teodor Tomaszewski, słynny majster puszkarski, specjalista od bomb, rusznikarz i mechanik (katorga przy budowie drogi bajkalskiej, następnie pobyt w Usolu i w Irkucku).²² Wszyscy po stłumieniu powstania wywołanego przez polskich zesłańców pracujących przy budowie tej ważnej strategicznie drogi bajkalskiej byli ponownie osądzeni – „wojenny sąd 4 skazał na karę śmierci i tych rozstrzelano. Przeszło 300 na ciężkie 20-15-12-letnie roboty, więcej 200 tylko patrzących na awanturę zostawiono w podejrzeniu na dodatkowy rok więzienia i kajdany. Do tych ja należałem”.²³

Dalsze lata kary ciężkich robót (5 lat) odbywał w Usolu. Miejscowość ta słynęła ze źródeł solanki, posiadała warzelnię soli, więc praca więźniów wiązała się przede wszystkim z solą, przygotowaniem miejscowości do zabiegów leczniczych i upiększaniem Usola (ulice, zieleńce, kwiaty).

²² F. Grabowski – MHW AF 21046; P. Ek[k]ert – MHW AF 21043; T. Tomaszewski – MHW AF 21068; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 292, 289, 333.

²³ A. Jakóbkiewicz - życiorys własny, s. [5].

Podobnie jak większość katorżników w Usolu A. Jakóbkiewicz mieszkał w dużym koszarowym budynku na wyspie. Młody, zdrowy mężczyzna odczuwał głód – nie wystarczała mu zapłata: 8 kop. karmowego na dobę i 1 pud 32 funty mąki miesięcznie. Dlatego oprócz prac obowiązkowych, „mając zachętę i przykład z wielu innych kolegów”, przyuczał się do zawodu, myśląc już o przyszłości, konieczności zarobkowania i samodzielnego utrzymania. Wybrał szewstwo – „po paru miesiącach praktyki wydoskonalilem się w tym fachu tak, iż samodzielnie już wykonywałem roboty”²⁴ – przyniosły mu z czasem dodatkowy dochód zarówno w Usolu, jak i później po zakwalifikowaniu „na osiedlenie”.

Zesłańcy po zakończeniu katorgi i zmiany kary „na osiedlenie” otrzymywali przydział miejsca zamieszkania. Wielu starało się o pozwolenie pozostania w Irkucku, mieście gubernialnym, gdzie widzieli więcej możliwości pracy i utrzymania. A. Jakóbkiewicz miał przenieść się do Ilgi (?) w okręgu wiercholeńskim (niewyraźnie podana nazwa miejscowości). Nie wiadomo jednak czy w ogóle tam dotarł, bowiem już wiosną 1872 r. uzyskał pozwolenie władz na wyjazd do Jakucji. Zatrudnił się jako robotnik na barki wiozące Leną produkty spożywcze do kopalń złota.

Wiosłując przez miesiąc dopłynęliśmy wreszcie do miejsca przy stacji pocztowej Nochtujsk – gdzie nad Leną właściciele kopalń mają odpowiednie magazyny.²⁵

Po zdaniu towaru został przyjęty, dzięki rekomendacji pracującego tam kolegi Władysława Nowickiego (wymieniony powyżej), do pracy w kopalni jako górnik. Rok później przeniósł się do kopalń złota Bazanowa i Niemczynowa na podobne stanowisko, a następnie został zatrudniony jako pomocnik buchaltera.

Z tego okresu jego pracy w kopalniach złota pochodzi większość zdjęć, które po latach przywiózł ze sobą do kraju. Cenne były dla niego fotografie Polaków – zesłańców, jak również Sybiraków i Rosjan – pracodawców oraz kolegów razem z nim pracujących, a także towarzyszy wspólnych wypraw myśliwskich. Wśród pracodawców w jego kolekcji zdjęć znalazły się wizerunki trzech zarządzających kopalniami złota Basina Prokopa Nikołajewicza, Chworostowa Jegora Warłamowicza i Szuwałowa Wasilija Iwanowicza.²⁶ Nie posiadamy informacji, którymi kopalniami zarządzali, ale wiemy, że właściciel zdjęć pracował przynajmniej w dwóch: Błagowieszczenskoj i Rożdżestwienskoj (patrz dedykacje). Jedno z zachowanych zdjęć przedstawia Aleksandrę Nikołajewną Ba-

²⁴ Ibidem,

²⁵ Ibidem.

²⁶ Basin P. N. – MHW AF 21050; Chworostow J. W. – MHW AF 21045, 21039; Szuwałow W. I. – MHW AF 21063; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 343, 346-347, 350

sinę z dwiema kobietami Aleksandrą Rudiną i osobą nieznaną.²⁷ Świadczyłyby to o bliższych kontaktach A. Jakóbkiewicza z rodziną Basinów. Młody, przystojny Polak był na pewno chętnie zapraszany do miejscowych domów, kuszony propozycjami małżeństwa. Z tego okresu zachowała się jego fotografia zrobiona w Irkucku w znanym zakładzie fotograficznym W. A. Dienessa z późniejszą dedykacją dla rodziców. Na tym zdjęciu i innych grupowych, zawsze jest elegancki i z przystrzyżonym wąsem.²⁸ Niejeden z zesłańców nie widząc w perspektywie możliwości powrotu do kraju, żenił się lub zawierał nieformalny związek z miejscowymi kobietami, co przez kolonię polską na Syberii nie było dobrze widziane – dzieci z takich związków szybko się rusyfikowały. Nieliczne były przypadki, gdy Sybiraczki uczyły się polskiej mowy i towarzyszyły mężom w ich drodze powrotnej do kraju, częściej zostawały z dziećmi na Syberii, bez środków do życia.

Pana Andrzeja obdarzyli również swoimi konterfektami inni koledzy, z którymi razem pracował na Syberii: Gilaszew Wasilij Iwanowicz, Potapow Michaił Iwanowicz, Rutapow (?) – pod dedykacją nieczytelny podpis, Awielgobin (opis A. J. niepełny). Jedno lub kilka zdjęć być może „odziedziczył” po zmarłym Chworostowie (dla Jegora Warłamowicza dedykacja od Bektamiszewa lub Wiektamiszewa)²⁹ – prawdopodobnie był to również znajomy Jakóbkiewicza. Niektóre z wymienionych powyżej osób pojawiają się w bardzo interesującym cyklu fotografii grupowych. Przyjazd fotografa do małej miejscowości był niecodziennym wydarzeniem, dlatego chętnych do uwieczniania się nie brakowało. Fotografowano się indywidualnie i grupowo w pomieszczeniach naprędce przygotowanych na atelier. Czasem zawodowy fotograf przywoził ze sobą odświętne ubrania, nakładano również pod szyją kartonowe białe gorsy z imitacją czarnej wstążeczki (nierazko widać wystające troczki do przywiązywania). Nie brakuje również zdjęć w ubraniach roboczych³⁰, ale najciekawsze są te, na których mężczyźni fotografują się w strojach myśliwskich z bronią lub psem u boku np. fotografia Saturnina [Skrzeczyńskiego?] z dedykacją z tajgi nad rzeką Bodajbo, lub zdjęcie „myśliwych” zrobione w atelier z zainscenizowaną sceną z odpoczynku po polowaniu czy nieznanego z imienia myśliwego z odrzuconą do tyłu siatką na głowie noszoną w tajdze dla ochrony przed meszkami.³¹

Duża liczba zdjęć, w tym większość grupowych, nie jest sygnowana przez żadnego fotografa, czy zakład fotograficzny, wiemy na podstawie porównań np. wyposażenie „atelier” i dedykacji, że powstała w obwodzie jakuckim. Część pojedynczych zdjęć robili fotografowie z zakładu I. Kabrickij – w zbiorze mamy zdjęcia sygnowane tym nazwiskiem z Irkucka, Jakucka i „na rzece Lenie”. Pozwolenie

²⁷ Basina A. N. – AF 21038; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 344.

²⁸ A. Jakóbkiewicz – MHW AF 18359; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 295-296.

²⁹ Gilaszew W. I. – MHW AF 21033; Potapow M. I. – MHW AF 21032, 21039; Rutapow – MHW AF 21051; Awielgobin (?) – MHW AF 21049; Bektamiszew (?) – MHW AF 21037; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 348-349, 343, 345.

³⁰ Zdjęcia grupowe: MHW AF 18360, 18361, 18363, 18364, *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 362-365.

³¹ S. [Skrzeczyński] – MHW AF 21036; grupa „myśliwych” w atelier – MHW AF 18362; myśliwy nn. – 21047; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 356, 361, 352.

na wyjazd do Jakucji otrzymali również polscy fotografowie Ignacy Wojszycki i Gabriel Bogdanowicz, nie mamy jednak potwierdzenia, że robili tam zdjęcia. Wiele fotografii ze zbioru Jakóbkiewicza powstała w Irkucku w znanych zakładach fotograficznych, tylko nieliczne pochodzą z innych miast np. Wilna czy Warszawy.

W obwodzie jakuckim, w ciągu 9 lat pracy w kopalniach, w różnych okolicznościach A. Jakóbkiewicz zetknął się z kolegami zesłańcami, których zdjęcia później zachował: Julianem Dalkiewiczem, który katorgę odbywał w okręgu nerczyńskim – pracowali razem „na osiedleniu” w kopalni Błagowieszczenskiej, Kosackim [Franciszkiem Bronisławem], skazanym na 4 lata ciężkich robót, w połowie lat 70. przebywali na terenach złotonośnych (Kosacki pozostał na Syberii), nieznanym nam bliżej Milewskim, Stanisławem Poznańskim, który katorgę odbył w nerczyńskich kopalniach, później w Siwakowej – również zetknął się z nim podczas pracy w kopalniach złota a także Józefem Pstrockim, który po odbyciu kary osiedlenia w gub. jenijskiej, znalazł pracę w kopalniach (pozostał na Syberii).³²

Andrzej Jakóbkiewicz, był człowiekiem energicznym i lubianym wśród kolegów – miał łatwość w nawiązywaniu kontaktów nie tylko z Polakami, kolegami zesłańcami, ale również z miejscowymi z Rosjanami, Sybirakami. Chętnie na pamiątkę dawali mu zdjęcia z uprzejmymi dedykacjami. Pełne i prawidłowe opisywanie tych zdjęć (imię, nazwisko i otczestwo), zwłaszcza po latach, sprawiło A. Jakóbkiewiczowi sporo kłopotu. Udało się zweryfikować kilka pomyłek np. przy pełnym brzmieniu nazwiska Chworostowa³³, ale identyfikacja części osób, podpisana nieczytelnie lub z niepełnymi danymi, pozostaje ze znakiem zapytania lub czeka na rozpoznanie np. fotografia Stanisława Mohla z żoną?, czy zdjęcia opatrzone jedynie informacją „Kolega / wygnaniec”, czy „Sybirak”.³⁴

Zainteresowania bohatera tego artykułu nie ograniczały się tylko do kolegów i pracy. Był ciekawy kraju, w którym mieszkał i dlatego na pamiątkę kupił i przywiózł do Polski zdjęcia z Irkucka (Plac Tichwiński) i z nieznanego nam bliżej wioski na Syberii, która być może była jedną z miejscowości, gdzie wydobywano metodą odkrywkową złoto – widać w tle rozkopane wzgórze wskazujące wyraźnie na działalność kopalnianą.³⁵ Z dalekiej Jakucji do Kielc trafiły dzięki niemu również fotografie o charakterze etnograficznym – miejscowi koczownicy z reniferami i nieznaną kobietą w stroju regionalnym (zdjęcie w bardzo złym stanie zachowania).³⁶

³² J. Dalkiewicz – MHW AF 21055; [F. B.] Kosacki – MHW AF 21059; Milewski – AF 21062; S. Poznański – MHW AF 21041; J. Pstrocki – AF 21058; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 287, 306, 314, 322, 324.

³³ Chworostow występuje w opisach jako Jegor Warłamowicz i Wasilij Jegorowicz. Dedykacja na fotografii grupowej z odręcznymi podpisami nie pozostawia wątpliwości, że jest to Ch. Jegor Warłamowicz; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 346/7, 362.

³⁴ [S. Mohl z żoną ?] – AF 21042; „kolega / wygnaniec” – AF 21040; „Sybirak” – AF 21061; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 353, 355.

³⁵ Irkuck – MHW AF 18365; wioska na Syberii – MHW AF 18366; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 368-369.

³⁶ Jakuci z reniferami – MHW AF 18367; kobieta nn. – 21053; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 366, 351.

Opuszczając Syberię A. Jakóbkiewicz żegnał się z krainą, w której nie tylko cierpiał, ale też spędził spory kawał swojego życia, pracując „z pożytkiem dla właścicieli i siebie [...] i dzięki Bogu było tam nieźle”.³⁷ Wracając przez Irkuck otrzymał jeszcze na pamiątkę zdjęcia, na których dedykacje pochodzą z końca maja 1881 r.: Władysława Treberta – muzyka, który po odbyciu kary ciężkich robót (skazany na 15 lat), jeszcze dwukrotnie wracał na Syberię i pracował jako skrzypek (zmarł w Irkucku) oraz znajomej damy z Irkucka Jelizawieży Aleksandrowny Żarkowej.³⁸

Andrzej Jakóbkiewicz powrócił do rodzinnego domu, tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1881 r. Po drodze obowiązkowo musiał jeszcze przez jakiś czas przebywać w europejskiej części Rosji, w Jekaterynosławiu, i tu zapewne od kogoś otrzymał zdjęcie księdza [Józefa Sylwestra] Dawidowicza, który w 1873 r. mieszkał tam na zesłaniu i nielegalnie pełnił obowiązki duszpasterskie.³⁹

Byłemu zesłańcowi A. Jakóbkiewiczowi, trudno było w kraju znaleźć pracę. Zamieszkał w Kielcach, zapewne tylko na jakiś czas starczyło pieniędzy przywiezionych z Syberii – założył rodzinę, kupił mały domek. Imał się różnych zajęć, wreszcie otrzymał stanowisko buchaltera w Miejskim Towarzystwie Kredytowym – pracował tam jeszcze w 1917 r. Był również radnym miejskim. Doczekał się wolnej Polski – za zasługi dla Ojczyzny został odznaczony Krzyżem Walecznych (1921 r.) i Krzyżem Virtuti Militari V klasy (1923 r.).⁴⁰ Zmarł w Kielcach.

Do końca życia A. Jakóbkiewicz był silnie związany z dawnymi kolegami i z Syberią. Na pewno utrzymywał z nimi kontakt poprzez korespondencję (tak jak z Augustem Kręckim) i stąd na fotografiach, które pieczołowicie przechowywał, znalazły się adnotacje o dalszych losach dawnych towarzyszy niedoli – były to najczęściej informacje o śmierci: gdzie?, lub kiedy? Szacunek do pozostawionych fotografii wpoił również swojej córce, która w latach 60. XX w. przekazała zdjęcia do Muzeum.⁴¹

³⁷ A. Jakóbkiewicz – życiorys własny, s. [5]; MWP, H-80 – list A. J. do Augusta Kręckiego z 16.XII.1919 r.

³⁸ W. Trebert – MHW AF 21057; J. A. Żarkowa – MHW AF 21056; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 334, 350.

³⁹ J. Dawidowicz – AF 21060; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 288.

⁴⁰ Z tego okresu dwa zdjęcia A. Jakóbkiewicza z odznaczeniem na piersi: MHW AF 18369, 18370; *Powstanie styczniowe i zesłańcy...*, cz. II, s. 297.

⁴¹ Niniejszy artykuł został opublikowany w języku rosyjskim w tomie z międzynarodowej konferencji, która odbyła się we wrześniu 2007 roku w Irkucku.